Nizioł, Nie utonę (prod. Flame, Szwed SWD)

Jak każdy
Mam przebłyski, mam swe jazdy
Czasem fanatyk, choć raniony wiele razy
Nie jestem marionetką
Nie jestem jak tamci
Nie odwiedziesz mnie od tego
Bo nie zaprzestanę walczyć
Nad formą, o dobro, o swój psychiczny komfort
Co jak co, nie wpadnę jak śliwka w kompot
Wiadomo
Doda otuchy me słowo
Gdy nie jest kolorowo, gdy obok nie ma nikogo

Czasami tonę
Czasem zgubię się na moment
Czasami trochę
Czasem mam w głowie korbę
Czasem trudno komuś zaufać, to chore
Przez zblazowane emocje
Jakbym miał z cierni koronę

Uwaga na kolce
W ich oczach pieniądze
Na samą myśl o tym aż robi mi się niedobrze
Mam na imię Tomek, czytaj nieustannie myślę
Złego słowa nie powiem, jeśli naprawiłeś krzywdę
Obłudy nienawidzę, z fałszem walczę zawsze
Nie utonę póki żyję w tym populistycznym bagnie

A jakże, kładę prawdę w narrację
To ważne, byś na co dzień miał motywację
Powtórz za mną:
Nie utonę
Nie utknę, się nie poddam
Pójdę w dobrą stronę
Powtórz za mną:
Nie utonę, nie ma szans dopóki me serce bije